

Letnia miłość

Zdzisława Sośnicka

O, letnia miłość
Choć z gorących słów i ciał
Cóż, los tak chciał
O, letnia miłość
Trochę nam wypłowił czar
Dogasa żar
I co, i co, czy miało tak być
Te "o" i ja, wyznania i bzy
Ten wulkan serc i płomień po dach i krach

O, letnia miłość
Żeby chociaż mróz ją zdjął

O, letnia miłość
Chyba tylko Farrenhaid, by pomógł nam
I co, i co zazdrościsz już tym
Co mówią, że z ich serc ledwo dym
Że zima, lód, a nasza się tli
Z nas kpi
O, letnia miłość
Może by ją zgasił ktoś
Już mam jej dość
O, letnia miłość
Ten, kto letnią wódkę pił, ten wie
Jak bardzo źle
O, letnia miłość
Rozkosz pali się jak włos - raz, dwa
A reszta trwa
O, letnia miłość
Pij, śnij... tak łatwo wzniecić pożar serc